



Sygn. akt I CSK 24/07

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 25 maja 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Tadeusz Wiśniewski (przewodniczący)
SSN Józef Frąckowiak
del. SSA Marta Romańska (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa I.K. i R.T.

przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Wojewodę [...]

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 25 maja 2007 r.,

skargi kasacyjnej powodów

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 21 kwietnia 2006 r., sygn. akt [...],

oddala skargę kasacyjną i nie obciąża powodów kosztami postępowania kasacyjnego na rzecz strony pozwanej.

Uzasadnienie

I.K. i R.T. wnieśli o zasądzenie od Skarbu Państwa – Wojewody kwoty 984.350 zł z odsetkami ustawowymi od daty wymagalności roszczenia, a jako podstawę żądania wskazali art. 153 k.p.a. i art. 417 k.c. w brzmieniu obowiązującym przed 1 września 2004 r.

Skarb Państwa – Wojewoda wniósł o oddalenie powództwa zarzucając, że powodowie nie wykazali przesłanek dochodzonego roszczenia odszkodowawczego.

Wyrokiem częściowym z 2 czerwca 2004 r. Sąd Okręgowy w W. zasądził od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwoty po 458.900 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty.

Sąd Okręgowy ustalił, że 28 sierpnia 1956 r. Prezydium Rady Narodowej miasta W. orzekło o wywłaszczeniu na rzecz Skarbu Państwa nieruchomości położonych w W. przy S. Orzeczenie wydane zostało na podstawie art. 1, 10 i 21 dekretu z 26 kwietnia 1949 r. o nabywaniu i przekazywaniu nieruchomości niezbędnych dla realizacji narodowych planów gospodarczych (Dz. U. z 1952 r., nr 4, poz. 31). Prawo własności wywłaszczonej nieruchomości, oznaczonej jako WW. działka nr 5 o pow. 1498 m², przysługiwało wówczas małżonkom P.T. i A.T. Orzeczenie o wywłaszczeniu pomijało P.T. i nie brała ona także udziału w postępowaniu poprzedzającym jego wydanie.

Decyzją z 28 stycznia 1957 r. to samo Prezydium orzekło o odszkodowaniu za wywłączoną nieruchomość należnym A.T. Przyznane odszkodowanie nie zostało jednak wypłacone uprawnionemu.

Z podaniem o wznowienie wskazanych wyżej postępowań administracyjnych wystąpili spadkobiercy byłych właścicieli nieruchomości, a powołali się na przesłankę z art. 145 § 1 pkt 4 k.p.a. i podali, że P.T., będąca w 1956 i 1957 r. współwłaścicielką nieruchomości nie brała udziału w obu tych postępowaniach.

Decyzją z 4 października 1995 r., wydaną w wyniku rozpoznania odwołania od decyzji Kierownika Urzędu Rejonowego w W., Wojewoda uchylił poddaną

kontroli instancyjnej decyzję i stwierdził, że decyzje z 28 sierpnia 1956 r. i z 28 stycznia 1957 r. wydane zostały z naruszeniem prawa.

Prezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast decyzją z 26 października 2001 r., wydaną w trybie art. 127 § 3 k.p.a. uchylił swoją wcześniejszą decyzję i odmówił stwierdzenia nieważności decyzji z 28 sierpnia 1956 r. oraz z 28 stycznia 1957 r., a Naczelny Sąd Administracyjny oddalił skargę na tę decyzję.

Nieruchomość, której dotyczyło postępowanie wywłaszczeniowe aktualnie warta jest 917.800 zł. Po podziale i przejęciu 100 m² pod drogę, nieruchomość ta stanowi działkę nr 5/1 obr. [...], o pow. 1.398 m². Gruntem włąda spółka „E.”, a posadowiony jest na nim budynek administracyjny i garaże.

Sąd Okręgowy przyjął, że istnieje związek przyczynowy pomiędzy decyzją o wywłaszczeniu i odszkodowaniu a szkodą polegającą na tym, że „nieruchomość została wywłaszczona w sposób niezgodny z przepisami prawa” i wyrokiem częściowym zasądził na rzecz obojga powodów kwoty odpowiadające po ½ części aktualnej wartości wywłaszczonej nieruchomości.

Wyrokiem z 21 kwietnia 2006 r., wydanym w uwzględnieniu apelacji pozwanego, Sąd Apelacyjny zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że oddalił powództwa o zasądzenie kwot po 458.900 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wydania wyroku i pozostawił Sądowi Okręgowemu w W. rozstrzygnięcie o kosztach procesu.

Sąd Apelacyjny uzupełnił ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego poprzez wskazanie, że decyzją z 18 października 2005 r. Minister Infrastruktury stwierdził nieważność decyzji Wojewody z 4 października 1995 r. w części, w której decyzją tą uchylono decyzję Kierownika Urzędu Rejonowego w W. z 15 maja 1995 r. i stwierdzono, że decyzja Prezydium Rady Narodowej z 28 sierpnia 1956 r. została wydana z naruszeniem prawa. Przesłanką dla wydania tego rozstrzygnięcia było ustalenie, że powodowie w niniejszej sprawie wiedzieli o wydaniu decyzji wywłaszczeniowej, jako spadkobiercy A.T. Nie sposób jest przyjąć, żeby te same osoby nie wiedziały o wydaniu orzeczenia wywłaszczeniowego jako spadkobiercy P.T. Powodowie uchybili zatem terminowi do wniesienia podania o wznowienie

postępowania zakończonego decyzją z 28 sierpnia 1956 r. Powodowie złożyli wnioski o ponowne rozpoznanie tej sprawy.

W księdze wieczystej założonej dla nieruchomości stanowiącej działkę nr 5/1 obr. [...] o pow. 1.398m² (poprzednio - oznaczonej jako WW., działka nr 5 o pow. 1498 m²) wpisani zostali R.T. i I.K., jako współwłaściciele po połowie.

W świetle okoliczności przytoczonych wyżej, Sąd Apelacyjny uznał, że nie istnieje jakiegokolwiek orzeczenie wydane na drodze administracyjnej, które by wzruszało wydaną niegdyś decyzję wywłaszczeniową, względnie takie, które by stwierdzało wydanie tej decyzji z naruszeniem prawa. Utrata własności nieruchomości wskutek wywłaszczenia nie może być uznana za szkodę podlegającą naprawieniu w procesie. Powodowie mogą najwyżej dochodzić odszkodowania za szkodę wynikającą z wydania decyzji o odszkodowaniu z 28 stycznia 1957 r., gdyż uzyskali na drodze administracyjnej stwierdzenie, że ta decyzja wydana została z naruszeniem prawa, polegającym na pozbawieniu P.T. udziału w postępowaniu. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, powodowie nie wykazali jednak, żeby ponieśli szkodę na skutek wydania decyzji z 28 stycznia 1957 r. A.T. wiedział o przyznaniu odszkodowania i mógł je pobrać, a P.T. mogła ubiegać się o odszkodowanie na drodze administracyjnej, skoro wydana decyzja jej nie dotyczyła. Nie wiadomo, z jakich przyczyn A.T. nie odebrał przyznanego mu odszkodowania, ale nie zostało wykazane, by istniał związek przyczynowy pomiędzy wydaniem decyzji z pominięciem udziału w postępowaniu P.T., a zaniechaniem pobrania odszkodowania przez A.T. Powodowie nie wykazali przy tym także, żeby wysokość odszkodowania została ustalona wadliwie, a gdyby A.T. pobrał przyznane mu odszkodowanie za całą nieruchomość, to powodowie w spadku po nim otrzymaliby także część odszkodowania, która winna przypaść P.T.

Sąd Apelacyjny powołał się i na to, że gdyby okazało się, iż decyzja wywłaszczeniowa jest nieważna, bo do tej pory Skarb Państwa nie uzyskał wpisu swojego prawa do księgi wieczystej, to trudno byłoby mówić o poniesieniu przez powodów jakiegokolwiek szkody, gdyż jako właściciele nieruchomości pozostają oni wpisani do księgi wieczystej.

Wyrok Sądu Apelacyjnego z 21 kwietnia 2006 r. zaskarżyli powodowie, a skargę kasacyjną oparli na obu wskazanych w art. 398³ § 1 k.p.c. podstawach. W ramach pierwszej podstawy powodowie zarzucili, że orzeczenie Sądu Apelacyjnego zapadło z naruszeniem prawa materialnego, to jest art. 417 § 1 i 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym przed 1 września 2004 r. w zw. z art. 153 k.p.a. oraz art. 5 ustawy z 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw przez błędną wykładnię tych przepisów polegającą na przyjęciu, że na skutek wydania przez ministra, na podstawie art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a., ostatecznej decyzji administracyjnej, wobec której został skutecznie złożony i nierozpoznany do chwili wydania wyroku wniosek o ponowne rozpoznanie sprawy, stwierdzającej nieważność decyzji administracyjnej potwierdzającej w oparciu o art. 152 § 2 k.p.a. w wyniku wznowienia postępowania, iż orzeczenie administracyjne o wywłaszczeniu nieruchomości zostało wydane z naruszeniem prawa, nie ma podstaw prawnych do przyznania odszkodowania z uwagi na to, że w stosunku do orzeczenia administracyjnego stanowiącego zdarzenie wyrządzające szkodę brak jest stwierdzenia, iż zostało wydane z naruszeniem prawa.

W ramach drugiej podstawy kasacyjnej powodowie zarzucili, że wyrok Sądu Apelacyjnego zapadł z naruszeniem prawa procesowego, to jest art. 177 § 1 pkt 3 k.p.c. przez podjęcie zawieszzonego postępowania i rozstrzygnięcie sprawy co do meritum, w sytuacji, gdy postępowanie administracyjne w sprawie stwierdzenia nieważności decyzji nie zostało jeszcze zakończone wskutek nie rozpoznania wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy.

Powodowie wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej może być naruszenie przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Oparcie skargi na tej podstawie wymaga zatem w pierwszym rzędzie zidentyfikowania uchybienia procesowego, do którego doszło w toku

postępowania przed sądem drugiej instancji, a w dalszej kolejności - wykazania, że uchybienie to mogło w sposób istotny wpłynąć na wynik sprawy.

Powodowie upatrują naruszenia prawa procesowego przez Sąd Apelacyjny w tym, że Sąd ten podjął postępowanie zawieszono na czas trwania postępowania w przedmiocie stwierdzenia nieważności decyzji kończącej wznowione postępowanie wprowadzie po wydaniu decyzji przez Ministra Infrastruktury, ale bez oczekiwania na rozstrzygnięcie przez ten organ wniosku o ponowne rozpoznanie sprawy. Przy braku wyjaśnienia tej kwestii w motywach zaskarżonego wyroku należy zakładać, że Sąd Apelacyjny zastosował art. 177 § 1 pkt 3 k.p.c. z tej przyczyny, iż postępowanie o stwierdzenie nieważności dotyczyło decyzji wydanej na podstawie art. 151 § 2 k.p.a. i stwierdzającej wydanie z naruszeniem prawa decyzji o wywłaszczeniu nieruchomości, a powodowie konstruowali roszczenia odszkodowawcze z odwołaniem się do dawnego art. 153 k.p.a.

Z art. 177 § 1 pkt 3 k.p.c. wynika, że sąd może zawiesić postępowanie z urzędu jeżeli rozstrzygnięcie sprawy zależy od uprzedniej decyzji organu administracji publicznej. Przepis ten reguluje przesłankę fakultatywnego zawieszenia postępowania, następującego na podstawie decyzji sądu podejmowanej z urzędu, ze względów celowościowych. Zawieszenie postępowania jest celowe wtedy, gdy przedmiot prejudycjalnego postępowania stanowi element podstawy faktycznej rozstrzygnięcia sprawy w postępowaniu cywilnym. Decyzja administracyjna ma w sprawie cywilnej znaczenie prejudycjalne, jeśli sąd - z uwagi na niedopuszczalność drogi sądowej - nie może samodzielnie w sposób wiążący rozstrzygnąć kwestii należących do drogi administracyjnej, co uzasadnia oczekiwanie na wydanie decyzji we właściwym postępowaniu.

Co do zasady, zawieszenie postępowania cywilnego z uwagi na prejudycjalny charakter innego postępowania powinno trwać do czasu zakończenia tego prejudycjalnego postępowania. W przypadku postępowań administracyjnych – jurysdykcyjnych momentem tym będzie zwykle wydanie decyzji, która ma cechy decyzji ostatecznej, bo taka decyzja jest wykonalna (skuteczna), ale też korzysta z przymiotu trwałości, w znaczeniu, jakie temu pojęciu nadaje art. 16 § 1 zd. 2 k.p.a. Uchylenie bądź zmiana decyzji ostatecznej jest wprowadzie możliwe, ale tylko

w przypadkach przewidzianych w Kodeksie postępowania administracyjnego lub przepisach szczególnych, czy wreszcie w postępowaniu sądownoadministracyjnym (art. 16 § 2 k.p.a.).

Stosownie do art. 16 § 1 zd. 1 k.p.a. ostateczne są decyzje, od których nie służy odwołanie w administracyjnym toku instancji. Od decyzji wydanej w pierwszej instancji przez ministra lub samorządowe kolegium odwoławcze nie służy odwołanie i te decyzje stają się ostateczne z chwilą wydania. Substytutem odwołania jest w odniesieniu do tych decyzji wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy. Złożenie takiego wniosku nie podważa ostatecznego charakteru decyzji podjętej w pierwszej instancji przez ministra lub samorządowe kolegium odwoławcze (art. 127 § 3 k.p.a.), ale w istocie powoduje konieczność ponownego zbadania sprawy przez ten sam organ, który wydał decyzję, przy odpowiednim zastosowaniu przepisów o postępowaniu odwoławczym, niezwykle szeroko ujmujących zakres rozpoznania i orzekania organu właściwego do rozpoznania środka zaskarżenia. O zakończeniu postępowania administracyjnego w sprawie, w której decyzje wydają w pierwszej instancji minister lub samorządowe kolegium odwoławcze można mówić dopiero po rozpoznaniu wniosku o ponowne rozpoznanie sprawy, o ile taki wniosek zostanie złożony od decyzji wydanej w pierwszej instancji. Dopiero wtedy możliwe jest zresztą także zainicjowanie postępowania sądownoadministracyjnego w sprawie, bo dla skutecznego złożenia skargi do tego sądu konieczne jest uprzednie wyczerpanie środków zaskarżenia od decyzji, a do tej kategorii ustawodawca zalicza także wniosek o ponowne rozpoznanie sprawy (art. 52 § 1 i 2 ustawy - Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi).

W świetle powyższego, można zgodzić się z tezą powodów, że jeśli postępowanie cywilne zostało zawieszona z uwagi na prejudycjalny charakter postępowania administracyjnego, to stan uzasadniający zawieszenie postępowania trwa do momentu zakończenia postępowania administracyjnego decyzją ostateczną, a jeśli właściwym do wydania decyzji w pierwszej instancji jest minister lub samorządowe kolegium odwoławcze, to do czasu rozstrzygnięcia ewentualnego wniosku o ponowne rozpoznanie sprawy (art. 127 § 1 pkt 3 k.p.a.).

Sąd Apelacyjny podjął postępowanie w przedmiotowej sprawie przed rozpoznaniem przez Ministra Infrastruktury wniosku powodów o ponowne rozpoznanie sprawy zakończonej decyzją tego organu z 18 października 2005 r., ale powodowie w skardze kasacyjnej nie wykazali, żeby zarzucane przez nich uchybienie procesowe mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy o odszkodowanie. Wbrew sugestiom powodów, ta okoliczność, że decyzją Ministra Infrastruktury z 18 października 2005 r. wyeliminowana została z obrotu prawnego decyzja stwierdzająca wydanie z naruszeniem prawa decyzji wyłączeniowej, nie miała znaczenia dla wyniku postępowania w sprawie (o czym niżej, w pkt 3), bo do skutków wynikających z tego rozstrzygnięcia Sąd Apelacyjny nawiązał bowiem tylko w ramach uzupełnienia argumentacji, która zadecydowała o zmianie wyroku Sądu pierwszej instancji i oddaleniu powództwa.

2. Ustalonego przez Sądy obu instancji i przytoczonego wyżej stanu faktycznego powodowie nie kwestionowali, a w skardze kasacyjnej nazwali go bezspornym. Powyższe sprawia, że ocena zasadności zarzutów dotyczących pierwszej podstawy kasacyjnej dokonana musi być w oparciu o streszczony wyżej stan faktyczny, przyjęty przez Sądy obu instancji za podstawę rozstrzygnięcia (por. wyroki SN z 7 marca 1997 r., II CKN 18/97, OSN C 1997, nr 7, poz. 112 i z 26 marca 1997 r., II CKN 60/97, OSN C 1997, nr 9, poz. 128).

3. Dochodzenie roszczenia odszkodowawczego wymaga zidentyfikowania szkody, a tę – w świetle art. 361 § 2 k.c. - stanowi strata, którą poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono, a nadto oznaczenia bezprawnego zdarzenia, z którego szkoda wynikła, a za które odpowiada pozwany oraz wykazania, że pomiędzy szkodą w konkretnej postaci a tym zdarzeniem zachodzi adekwatny związek przyczynowy (art. 361 § 1 k.c.).

Powodowie domagali się zasądzenia na ich rzecz od Skarbu Państwa odszkodowania na podstawie dawnego art. 153 k.p.a. Przepis ten stanowił, że stronie, która poniosła szkodę na skutek wydania decyzji z naruszeniem przepisu art. 145 § 1 k.p.a. albo uchylenia takiej decyzji w wyniku wznowienia postępowania, służy roszczenie o odszkodowanie w zakresie i na zasadach określonych w przepisach Kodeksu cywilnego, a jego dochodzenie następowało

w postępowaniu przed sądem powszechnym. Od 1 września 2004 r. art. 153 k.p.a. przestał obowiązywać, ale art. 5 ustawy z 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2004, nr 162, poz. 1692) stanowi, że do zdarzeń i stanów prawnych powstałych przed dniem wejścia w życie tej ustawy stosuje się przepisy art. 417, art. 419, art. 420, art. 420¹, art. 420² i art. 421 k.c. oraz art. 153, art. 160 i art. 161 § 5 k.p.a., w brzmieniu obowiązującym do 1 września 2004 r.

Zdarzeniem, z którym powodowie łączyli odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego było wydanie decyzji wywłaszczeniowej z 28 sierpnia 1956 r. oraz decyzji o odszkodowaniu za wywłączoną nieruchomość z 28 stycznia 1957 r. w warunkach opisanych w art. 145 § 1 pkt 4 k.p.a., a zatem z naruszeniem zasady czynnego udziału w postępowaniu jednej ze stron, to jest P.T. Naruszenie tej zasady jest przesłanką dla wznowienia postępowania administracyjnego. Celem tego nadzwyczajnego postępowania administracyjnego jest ustalenie, czy w toku postępowania prowadzącego do wydania ostatecznej decyzji doszło do któregoś z uchybień opisanych w art. 145 § 1 k.p.a., a w razie pozytywnej odpowiedzi na to pytanie - także zbadanie, czy i w jaki sposób to uchybienie wpłynęło na wynik sprawy oraz wydanie w miejsce ostatecznej ale wadliwej decyzji, takiego aktu, jakim poprzednie postępowanie administracyjne winno się zakończyć. W razie zaistnienia tzw. negatywnych przesłanek dla uchylenia decyzji w wyniku wznowienia postępowania (art. 146 k.p.a.) organ prowadzący wznowione postępowanie po stwierdzeniu uchybienia z art. 145 § 1 k.p.a. ogranicza się do stwierdzenia wydania ostatecznej decyzji z naruszeniem prawa (art. 151 § 2 k.p.a.).

W dacie wystąpienia z pozwem, powodowie legitymowali się decyzją Wojewody z 4 października 1995 r. stwierdzającą wydanie decyzji wywłaszczeniowej z 28 sierpnia 1956 r. z naruszeniem prawa polegającym na pozbawieniu P.T. możliwości czynnego udziału w postępowaniu. Wydanie tej decyzji formalnie otwierało powodom drogę dla dochodzenia roszczenia odszkodowawczego, opartego na podstawie art. 153 k.p.a., bowiem było równoznaczne z uzyskaniem przez powodów potwierdzenia, że funkcjonariusze, za których odpowiada Skarb Państwa, popełnili uchybienia proceduralne w

postępowaniu zakończonym decyzjami z 1956 i następnie z 1957 r., sprowadzające się do pozbawienia P.T. prawa do czynnego udziału w postępowaniu. Stwierdzenie tej tylko okoliczności nie wystarcza jednak dla przypisania pozwanemu odpowiedzialności odszkodowawczej, bowiem – w zgodzie z tym, co powiedziano wyżej – obowiązkiem powodów było nadto oznaczenie podlegającej naprawieniu szkody oraz wykazanie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy szkodą w konkretnej postaci, a ustaloną wadliwością postępowania administracyjnego.

Kwota żądanego przez powodów odszkodowania odpowiadała wartości nieruchomości stanowiącej działkę nr 5/1 obr. [...] w W., co oznaczałoby, że powodowie identyfikują szkodę z utratą własności tej nieruchomości. W świetle ustalenia Sądu Apelacyjnego, z którego wynika, że to powodowie a nie Skarb Państwa zostali ostatecznie wpisani jako właściciele do księgi wieczystej założonej dla nieruchomości stanowiącej działkę nr 5/1 obr. [...] w W., nie sposób wnioskować o tym, że powodowie ponieśli szkodę polegającą na utracie własności nieruchomości. Tymczasem żądanie odszkodowawcze powodów dotyczyło naprawienia szkody w tej właśnie postaci.

Gdyby jednak ostatecznie okazało się, że poprzednicy prawni powodów utracili własność nieruchomości w wyniku wydania decyzji wywłaszczeniowej, to o odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego za szkodę w tej postaci, można by mówić wyłącznie wtedy, gdyby powodowie wykazali, że zapewnienie P.T. czynnego udziału w sprawie miałoby taki wpływ na wynik postępowania administracyjnego, że własność nieruchomości nie zostałaby małżonkom T. odjęta, albo że miałoby wpływ na odebranie przyznanego małżonkom T. odszkodowania za wywłaszczoną nieruchomość. Powodowie nie podjęli jakiejkolwiek inicjatywy dowodowej w celu wykazania związku przyczynowego w opisanej wyżej postaci pomiędzy tego rodzaju szkodą a zdarzeniem, które miało ją wywołać.

Niewykazanie przez powodów okoliczności przedstawionych wyżej stanowiło dostateczną podstawę dla zmiany wyroku Sądu pierwszej instancji i oddalenia powództwa przez Sąd Apelacyjny. Przypisane Skarbowi Państwa odpowiedzialności odszkodowawczej opartej na dawnym art. 153 k.p.a. wymaga bowiem – na zasadach ogólnych – wykazania, że powód poniósł szkodę (art. 361 §

2 k.c.) pozostającą w normalnym związku przyczynowym (art. 361 § 1 k.c.) z tym uchybieniem przepisom procedury administracyjnej, które dawało podstawę dla wznowienia postępowania administracyjnego (art. 145 § 1 k.p.a.), choćby z uwagi na wystąpienie przesłanek negatywnych (art. 146 k.p.a.) w postępowaniu wznowionym zapadła decyzja stwierdzająca wydanie decyzji ostatecznej z naruszeniem prawa (art. 151 § 2 k.p.a.).

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną powodów, a uwzględniając charakter sprawy i sytuację materialną powodów, na podstawie art. 102 k.p.c. odstąpił od ich obciążania należnymi przeciwnikowi kosztami postępowania.